

Wybory 2010

W tym roku wybory samorządowe. Co myślisz o zmianie ordynacji wyborczej z jednym okręgiem wyborczym i jednym obwodem głosowania w mieście i gminie? Zamiast wielu okręgów wyborczych jeden – cała gmina. Takie rozwiązanie obowiązuje np. w Hiszpanii, Portugalii, Czechach i na Słowacji. Co to znaczy? Chodzi o to, że powstaje jedna lista kandydatów. Z tej listy wybierzemy 15 osób, które dostaną największą liczbę głosów i zostaną radnymi. Jednocześnie już nie będzie tak łatwo korumpować wyborców jak w obecnym systemie gdzie jest 15 okręgów. W wyborach 2006 roku liczba wyborców wynosiła 3653 osoby. Daje to średnio 244 osoby na okręg. Widać dokładnie, że do takiej liczby osób łatwiej dotrzeć niż do 3,5 tysiąca. Łatwiej namówić, przekupić, obiecać stanowisko za głos. Co o tym myślisz? SONDA OBOK - głosuj.

{mxc}